

KS. STANISŁAW LIBROWSKI

Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne. Tom 14
--

NA ŚLADACH WCZESNOŚREDNIOWIECZNEJ KOLEGIATY I KAPITUŁY ZAMKOWEJ ŚW. MICHAŁA W GDAŃSKU

1. NOWY OKRES BADAŃ NAD KAPITUŁAMI POLSKIMI *

Renesans badań naukowych nad kapitułami katedralnymi i kolegiackimi, jaki zaznaczył się w Polsce po drugiej wojnie światowej, posunął znacznie naprzód wiedzę o tych instytucjach kleru świeckiego w naszym kraju, zwłaszcza w epoce średniowiecza¹. W wymienionym czasie wydano kilka większych² i cały szereg mniejszych prac o kapitułach, opublikowano pewną ilość erekcji i drobniejszych statutów tychże instytucji oraz zapowiedziano szerszą publikację statutów kapituł kolegiackich dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej³. Do ważnych osiągnięć podejmowanych w tym względzie wysiłków można też zaliczyć ustalenie liczby kolegiat w diecezji krakowskiej⁴ i poznańskiej⁵,

* Referat wygłoszony w dniu 17 kwietnia 1967 r. na posiedzeniu Wydziału Teologiczno-Kanonicznego Towarzystwa Naukowego KUL.

¹ Por. J. M. Fiałkowski: Une nouvelle etape de recherches concernant l'histoire des chapitres en Pologne. *Collect. theol.* A. 22: 1950/51 s. 167—172. — J. Szymański: Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich (1945—1960). *Zesz. nauk. KUL.* R. 5: 1962 nr 1 s. 89—115. — Zob. także ważniejsze prace późniejsze, nieobjęte wspomnianymi artykułami informacyjnymi, np. J. Kłoczowski: Vita communis kleru w XI—XII wieku. *Rocz-i human.* T. 10: 1961 z. 2 s. 5—40. — T. Lalik: Zagadnienie „vitae communis” kapituł polskich XII wieku. [w:] *Wiek średnie. Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznicę urodzin.* Warszawa 1962 s. 99—110. — J. Szymański: Z zagadnień „vita canonica” w Polsce XII i XIII w. *Rocz-i teol.-kanon.* T. 10: 1963 z. 4 s. 143—152. — Tenże: Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko zawichojsko-sandomierskie. *Rocz-i human.* T. 12: 1964 [druk.] 1965 z. 2 s. 215—229.

² Ks. S. Librowski: Kapituła katedralna wrocławska. Zarys dziejów i organizacji. Warszawa 1949. *Studia Historico-Eclesiastica.* [T.] 5. — Ks. F. Stopniak: Dzieje kapituły zamojskiej. Lublin 1962. *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Rozprawy Doktorskie, Magisterskie i Seminaryjne.* Wydział Teologiczny. [T.] 10. — J. Szymański: Kapituła kolegiacka w Wojniczu 1465—1786. Lublin 1962. *Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Prace Instytutu Geografii Historycznej Kościoła w Polsce.* [T.] 3.

³ Statuty kapituł kolegiackich dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej. Wyd. ks. S. Librowski. Wstęp ogólny: Kapituły kolegiackie dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej. *Arch. Bibliot. kośc.* T. 1. 1959 z. 1 s. 167—189. Odb. Lublin ss. 26.

⁴ J. Szymański. Początki prepozytur [parafialnych] w diecezji krakowskiej *Rocz-i teol.-kanon.* T. 9: 1962 z. 1 s. 65—76. — Tenże: Wokół genezy organizacji parafialnej w Polsce. *Prz. hist.* T. 55: 1964 z. 3 s. 501—508. — Tenże: Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko zawichojsko-sandomierskie.

⁵ Ks. J. Nowacki: Dzieje archidiecezji poznańskiej. T. 2: Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój. [Poznań] 1964 (s. 590—621: XIII. Kolegiaty; s. 622—642: XIV. Prepozytury i mansjonarie).

uzyskane na skutek przeprowadzenia wyraźnej granicy pomiędzy nimi a prepozyturami parafialnymi, z którymi starsze źródła i opracowania mieszały niektóre kolegiaty i na odwrót.

Szczególnie czynnym badaczem na tym polu okazał się wnikliwy i pełen intuicji historycznej dr Józef Szymański, który nierozwiniętych dostatecznie czy też szcątkowych tylko osiedli kanonickich dopatruje się w środowiskach drugorzędnych a nawet wiejskich, mianowicie w parafiach, gdzie na przestrzeni XIII—XV w. przekazy źródłowe zanotowały istnienie dwóch lub więcej plebanów (w Chrzanowie i Stopnicy po trzech), albo też rektora kościoła i prebendarza. W samej tylko, co prawda bardzo rozległej, diecezji krakowskiej doszukał się on około 25 takich skupisk duchowieństwa⁶. Fakt przebywania i działania w owym okresie więcej niż jednego proboszcza w jednej parafii tłumaczy on oryginalnie i trafnie, ale również przesadnie, przede wszystkim tym reliktem dawniejszego życia kanoników świeckich w danej miejscowości⁷, dodajmy tu od razu za autora — wzorowanego na wspólnym życiu zakonnym, zwłaszcza benedyktynów, którzy w Polsce w ciągu X—XII stulecia obsługiwali pod względem duszpasterskim wielką ilość kościołów i parafii⁸.

2. ŚREDNIOWIECZNY GDAŃSK ORAZ JEGO KOŚCIOŁY I PARAFIE

Pomimo okazałych wyników prac nad kapitułami rzeczywistymi i prawdopodobnymi, nie dostrzeżono przecież kolegiaty w największym mieście diecezji włocławskiej i Pomorza Nadwiślańskiego, w Gdańsku.

Gdańsk, gród przedhistoryczny u ujścia Wisły do morza, od w. X jedno z największych miast (*civitas, urbs*) Polski⁹, był pod względem politycznym ośrodkiem kasztelanii, województwa, w XII—XIII stuleciu stolicą księstwa wschodniopomorskiego, po r. 1466 znowu województwa i całych Prus Królewskich... Pod względem kościelnym po r. 1000 (data utworzenia w Polsce organizacji diecezjalnej) Gdańsk, z całą prowincją Pomorza Nadwiślańskiego, wchodził do krótkotrwałego biskupstwa kołobrzesckiego (upadłego około r. 1013), względnie archidiecezji gnieźnieńskiej. W pierwszej połowie w. XI przeszedł on, ze wspomnianym Pomorzem, do diecezji kujawskiej, mającej najpierw swoją stolicę w Kruszwicy, a od r. 1124 we Włocławku, do biskupstwa zwanego do r. 1818 najczęściej, od dwóch prowincji, które obejmowało, Kujaw i Pomorza — kujawskim i pomorskim. Sam Gdańsk był od w. XII stolicą archidiakonatu pomorskiego, znacznie obszerniejszego terytorialnie aniżeli oba pozostałe archidiakonaty kujawskie — włocławski i kruszwicki razem wzięte, oraz od XIII stulecia siedzibą oficjałatu naprzód foralnego (okręgowego) a potem generalnego, wreszcie dekanatu własnej nazwy. Miasto to, posiadające od początku istnienia Polski wszystkie warunki, ażeby samo mogło być stolicą odrębnej diecezji, zostało upatrzone na nią przez włada-

⁶ J. Szymański. Wokół genezy organizacji parafialnej s. 503.

⁷ Tamże s. 504—508.

⁸ Fakt istnienia w średniowieczu w jednej parafii dwóch i więcej proboszczów spróbuj szerzej i wszechstronniej wytłumaczyć (na przykładzie diecezji włocławskiej) w następnym artykule informacyjnym.

⁹ [Ks.] P. Czaplowski: Historyczny Gdańsk z końca X wieku. *Roczn. gdańs.* [R.] 15/16: 1958 s. 5—52. — K. Jazdzewski: Gdańsk X—XIII w. na tle Pomorza wczesnośredniowiecznego. [w:] *Szkice z dziejów Pomorza*. T. 1: *Pomorze średniowieczne*. Warszawa 1958 s. 73—120.

jących w ciągu XIV—XV stulecia nim i Pomorzem Krzyżaków, co jednak nie doczekało się realizacji. Po r. 1818 (1821) Gdańsk zostawał już tylko dekanatem i komisariatem (namiastka dawnego archidiaconatu i oficjałatu) w powiększonej niepomernie diecezji chełmińskiej ze stolicą w Pelplinie. Faktycznie od r. 1918 a prawnie 1925 Gdańsk stał się słusznie ośrodkiem własnej diecezji¹⁰.

Do r. 1525, czyli daty rewolty wyznaniowej w Gdańsku, opisywane miasto posiadało po kilka kościołów parafialnych i klasztornych oraz kilkanaście świątyń pomocniczych, szpitalnych i kaplic¹¹. Pierwszym chronologicznie kościołem parafialnym był tu zapewne kościół zamkowy św. Michała Archanioła, zbudowany w drugiej połowie X stulecia w starym grodzie¹². W połowie w. XII ośrodek parafii został stąd przeniesiony do świeżo wystawionej w starym mieście świątyni pod wezw. św. Mikołaja¹³. W r. 1227, w którym książę gdański Świętopełk I Wielki, za zgodą biskupa włocławskiego Michała, przekazał kościół św. Mikołaja przybywającym do tegoż miasta dominikanom, ośrodek parafii po raz drugi przeniesiono do nowej świątyni, zbudowanej w starym mieście pod tyt. św. Katarzyny¹⁴. Już za rządów krzyżackich, w r. 1343, powstała przy nowym, wspaniałym kościele Najśw. Marii Panny druga z rzędu parafia w Gdańsku, w Głównym Mieście (*Rechtstadt*)¹⁵. W czasie trzynastoletniej wojny Polski z Krzyżakami biskup kujawski i pomorski Jan Gruszczyński, za aprobatą króla Kazimierza Jagiellończyka, podzielił w r. 1456 miasto Gdańsk na 6 parafii; mianowicie z parafii Najśw. Marii P. wydzielił on jeszcze 3 nowe: św. Jana, św. Piotra i św. Barbary, a z parafii św. Katarzyny — parafię św. Bartłomieja¹⁶.

W owym czasie żadne miasto (wsie w ogóle nie wchodzi tu w rachubę) rozległego biskupstwa włocławskiego, za wyjątkiem Łabiszyna, podzielonego rzeką Noteć pomiędzy archidiecezję gnieźnieńską i diecezję kujawską¹⁷, nie miało nawet dwóch parafii. Po dwie parafie posiadały na Pomorzu tylko Świecie i Starogard w ciągu w. XII—XIV a na Kujawach Bydgoszcz, Gniew-

¹⁰ H. Freytag: Das Archidiaconat Pommerellen der Diözese Wloclawek im Mittelalter. *Altpreuss. Monatsschr.* Bd. 41: 1904 s. 204—233. — Ks. P. Czaplowski: Wykaz oficjałów gdańskich i pomorskich od 1467—1824 r. *Rocz-ni TNTor.* R. 19: 1912 s. 3—128. — Ks. S. Chodyński: Konsystorze w diecezji kujawsko-pomorskiej. Włocławek 1914. — Ks. K. Bieszk: Walka Zakonu Krzyżackiego z Polską o przynależność kościelną archidiaconatu pomorskiego. *Rocz-ni TNTor.* R. 34: 1927 s. 1—53. — Ks. I. Subera: Terytorium diecezji włocławskiej i pomorskiej. *Prawo kanon.* R. 4. 1961 [druk.] 1962 nr 1/4 s. 681—768. Ks. S. Librowski. Wizytacje diecezji włocławskiej. Cz. 1: Wizytacje diecezji kujawskiej i pomorskiej. T. 1: Opracowanie archiwalno-źródłoznawcze. Z. 1: Wstęp ogólny do wizytacji. *Arch. Bibliot. kośc.* T. 8: 1964 s. 5—186 (Odb. Lublin ss. [182]). Z. 2: Wizytacje w latach 1123—1421. Tamże. T. 10: 1965 s. 33—206 (Odb. Lublin ss. [174], zwiastzca s. 69 przyp. 39).

¹¹ Librowski: Wizytacje. Z. 2, szczególnie s. 140—141.

¹² Ks. S. Kujot: Kto założył parafie w dzisiejszej diecezji chełmińskiej? Cz. 1. Toruń 1903 (Odb. z *Rocz-ni TNTor.* R. 9—10: 1902—1903) s. 237. — Librowski. Wizytacje. Z. 2 s. 69 i przyp. 40.

¹³ Kujot: Kto założył parafie? s. 237—240. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 78 i przyp. 41.

¹⁴ Kujot: Kto założył parafie? s. 237, 240—241. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 111 i przyp. 36.

¹⁵ Kujot: Kto założył parafie? s. 243—244. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 153—154 i przyp. 53.

¹⁶ Kujot: Kto założył parafie? s. 244.

¹⁷ Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 65 i przyp. 22.

kową i Inowrocław na przestrzeni XIII—XV stulecia¹⁸. Stolica diecezji Włocławek dopiero w r. 1922 otrzymała drugą parafię!¹⁹.

Gdańsk więc górował nad wszystkimi innymi miastami diecezji włocławskiej swym znaczeniem politycznym, gospodarczym, skupiskiem ludnościowym, rozmachem duszpasterskim, a przede wszystkim bogactwem swoich obywateli. Wobec tego w tym mieście należało już dawniej szukać jakiegoś zorganizowanego życia kanonickiego, tym bardziej, że posiadały je w naszym kraju liczne mniejsze miejscowości, mające daleko gorsze aniżeli Gdańsk warunki geograficzne, polityczne i kościelne.

3. FAKT ISTNIENIA KOLEGIATY I KAPITUŁY W GDAŃSKU

O wcześniej wygasłej kapitule gdańskiej dotychczas nie wiadomo. Nie wspominał o niej przed kilkunastu laty ani podpisany w swej monografii o kapitule włocławskiej²⁰, ani też ostatnio Józef Szymański, omawiający obszernie dorobek naszych osiągnięć na rozległym odcinku kapituł polskich²¹. Autor niniejszego artykułu informacyjnego szukał jednak kolegiaty w Gdańsku — po pierwsze z powodów ogólnych, mianowicie ze względu na wielkie znaczenie tej metropolii polityczno-gospodarczej Pomorza oraz faktycznie drugiej, północnej stolicy diecezji włocławskiej, a po wtóre z przyczyn szczegółowych, dla potrzeby umieszczenia przy niej we wczesnym średniowieczu archidiakona pomorskiego (gdańskiego). Wszak archidiakon włocławski zajmował od razu trzecie miejsce w tamtejszej kapitule katedralnej²², kruszwicki to samo w kapitule kolegiackiej św. Piotra w Kruszwicy²³, czemuż by tylko archidiakon największego okręgu administracyjnego tutejszej diecezji nie miał przydziału do rodzimej kolegiaty i kapituły?

Pomimo to, jeszcze w 1 zeszytce szeroko zakrojonego opracowania o wizytacjach diecezji włocławskiej, wydanego w r. 1964, nie zdobyłem się na zamieszczenie wzmianki o kapitule w Gdańsku, a tylko zwracałem uwagę czytelnika na jej dotkliwy brak przy ujmowaniu całości historii tegoż biskupstwa²⁴. Dopiero z okazji przygotowywania 2 zeszytu tejże pracy, wydrukowanego w r. 1965, omawiającego szczegółowo wizytacje kanoniczne kościołów i parafii oraz ich ewentualną dokumentację chronologicznie pontyfikatami biskupimi, natrafiłem na kilka dyplomów, które wystarczająco mogą świadczyć o istnieniu kolegiaty i kapituły w Gdańsku.

Pierwszym i najważniejszym z nich jest dokument wspomnianego księcia Świętopełka, wystawiony 22 stycznia 1227 r., najprawdopodobniej w Gdańsku, oddający, za zgodą biskupa włocławskiego Michała, dotychczasowy kościół parafialny św. Mikołaja w tymże mieście mającym osiedlić się przy nim dominikanom²⁵. Wśród długiej listy świadków darowizny, najpierw

¹⁸ Tamże s. 65, 69, 78, 90, 92, 121.

¹⁹ *Kron. Diec. kuj.-kal.* R. 16: 1922 s. 101—102.

²⁰ Ks. S. Librowski: *Kapituła katedralna włocławska. Zarys dziejów i organizacji.*

²¹ J. Szymański: *Piętnaście lat badań nad dziejami polskich kapituł katedralnych i kolegiackich (1945—1960).*

²² Librowski: *Kapituła włocławska* s. 19, 26. — Tenże: *Wizytacje. Z. 1* s. 60—66.

²³ Librowski: *Wizytacje. Z. 1* s. 60—66.

²⁴ Tamże s. 63—64.

²⁵ *Pommerellisches Urkundenbuch. Hrsg. vom Westpreussischen Geschichtsverein, bearb. von M. Perlbach. Danzing 1882 nr 34, gdzie podano również poprzednie wydania tego dokumentu.*

duchownych, potem świeckich, na pierwszym miejscu wymieniony jest „dominus Gotfridus canonicus de castro” — ksiądz Gotfryd, kanonik kościoła zamkowego. Nie ma najmniejszej wątpliwości, że chodzi tu o miejscową świątynię grodową pod wezw. św. Michała Archanioła, która, jak już powiedziałem, w połowie XII w. utraciła prawa parafialne na rzecz nowego kościoła św. Mikołaja, przechodzącego obecnie w ręce dominikanów.

Kościół, przy którym istnieją prałaci i kanonicy, nazywa się katedrą względnie kolegiatą. W Gdańsku mogła jednak być tylko kolegiata, albowiem katedra znajdowała się we Włocławku. Wobec tego w Gdańsku istniałaby podobna kolegiata zamkowa jak św. Wita w Kruszwicy (z I połowy XI w.)²⁶, św. Michała Archanioła w Krakowie (z II połowy XI w.)²⁷, o której jeszcze będzie mowa, lub św. Jerzego w Gnieźnie (z XI/XII w.)²⁸.

Wymieniony w dokumencie Gotfryd mógł być zarówno kanonikiem kapituły gdańskiej, jak też jej prałatem. Istniał bowiem dawniej i jest obecnie taki zwyczaj, że gdy się mówi ogólnie „kanonicy kapituły N” — powiedzenie to odnosi się tak do kanoników jak i prałatów, a jeżeli wyraża się ogólnie „prałaci kapituły N” — ma się na myśli wyłącznie prałatów tejże instytucji.

Po Gotfrydzie wspomniany dyplomata wylicza jeszcze 5 innych duchownych, o których również można mniemać, że należeli do tamtejszej kapituły. Są to po kolei: 2) „magister Eurardus” (może Gerardus?), 3) „magister Johannes phisicus”, 4) „Gerwinus magister puerorum”, 5) „dominus *Johannes Golyas” i 6) „magister Johannes notarius ducis”. Po nich następują świadkowie świeccy, od dostojników państwa do mniej znacznych osób.

Tytuł magister może dobrze oznaczać stopień naukowy, jak też członkostwo kapitulne, kanonika lub nawet prałata. Gerwin, nazwany nauczycielem chłopców, był przypuszczalnie prałatem scholastykiem, stojącym na czele gdańskiej szkoły kolegiackiej. Pierwszy z Janów określony jest ponadto jako fizyk, a więc magister filozofii czy nawet medycyny. Trzeci Jan był jednocześnie notariuszem w książęcej kancelarii Świętopełka w Gdańsku.

Jest to wyjątkowo duży skład kapituły gdańskiej, wyliczony w jednym dokumencie. Podobnego przykładu już nie napotkamy. Nie ustalimy też dokładnie, ilu w owym gronie sześciu było prałatów, a ilu kanoników. Można jednak przypuszczać, że kapituła św. Michała na zamku gdańskim posiadała przynajmniej trzech prałatów: prepozyta, który przewodniczył instytucji oraz zarządzał wspólnym majątkiem i duszpasterstwem (jeżeli do tej ostatniej funkcji nie było tam oddzielnego prałata kustosa), archidiacona pomorskiego, jednego z głównych urzędników biskupa lecz zarazem pełnego członka kapituły, a także scholastyka.

²⁶ Librowski: Wizytacje. Z. 1 s. 95—97.

²⁷ J. Długosz (Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis. T. 1. [w:] J. Długosz: *Opera omnia cura A. Przedziecki edita*. T. 7. Cracoviae 1863 s. 531) podaje zbyt wczesną datę fundacji tej kolegiaty, mianowicie przez Bolesława Chrobrego (992—1025).

²⁸ Ks. F. Kryszak: Kapituła kolegiacka św. Jerzego na zamku gnieźnieńskim. *Nasza Przeszłość*. [T.] 24: 1966 s. 127—133. — Kryszak (s. 128—129) za Librowskim (Statuty kapituł kolegiackich dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej s. 171) wyznacza zbyt późną datę erekcji tej kapituły, bo koniec w. XII.

4. PRZYPUSZCZALNA DATA POWSTANIA ORAZ FUNDATOR KOLEGIATY I KAPITUŁY GDAŃSKIEJ

Ów Gotfryd, którego dokument z r. 1227 wyraźnie nazywa kanonikiem kościoła w grodzie gdańskim (pierwsze jego miejsce pośród świadków dzia-łanej akcji prawnej pozwala nawet przypuszczać, że był on prałatem tejże kapituły), w dyplomie wystawionym przez wspomnianego Świętopełka dla opactwa oliwskiego w dniu 23 kwietnia 1224 r. jest nazwany zwyczajnie „sacerdos” — kapłan, ksiądz²⁹. Zatem wtedy prawdopodobnie nie był on jeszcze kanonikiem omawianej kolegiaty.

Jak już wspomniano, dokument z r. 1227 jest nie tylko głównym ale także najstarszym przekazem na dowodzenie o kolegiacie i kapitule gdań-skiej wprost ze źródeł. Cytowany dyplom z r. 1224 nie posunął naprzód dociekań w sprawie fundacji i erekcji tejże kolegiaty. Prawie nic pod tym względem nie może nam pomóc niepewny lub nawet podrobiony przywilej, wystawiony 11 listopada 1198 r. w Świeciu przez jednego z dzielnicowych książąt pomorskich Grzymysława dla joannitów w Starogardzie, wymienia-jący pośród świadków dwóch archidiaconów diecezji włocławskiej: Bertolda i Waltera³⁰, którego już na innym miejscu³¹ wziąłem za archidiacona po-morskiego. Ponieważ jednak, jak będę usiłował wykazać poniżej, archidia-koni pomorscy diecezji włocławskiej najprawdopodobniej wchodzili w ciągł-u XII—XIII stulecia w skład miejscowej kapituły św. Michała, można także przypuszczać, że instytucja ta istniała już w r. 1198 i wspomniany Walter był jej prałatem.

Tak więc o dacie powstania kolegiaty w Gdańsku oraz jej fundatorze możemy snuć tylko więcej lub mniej prawdopodobne domysły, oparte na analogii z innych środowisk diecezjalnych i kanonicznych, a także podsta-wiając na ewentualnych jej fundatorów osoby najbardziej związane z die-cezją włocławską, a zwłaszcza ze stosunkami świeckimi i kościelnymi, pa-nującymi w owej epoce na Pomorzu Gdańskim.

Jako fundatorzy opisywanej kolegiaty i kapituły św. Michała mogą być brani pod uwagę wyłącznie panujący, albowiem Gdańsk od początków istnie-nia państwa polskiego aż do jego rozbiorów (1772—1795) uważany był za miasto królewskie. Spośród władców ogólnopolskich mogą tu wchodzić w ra-chubę Władysław (Włodzisław) Herman (1079—1102), jego syn Bolesław III Krzywousty (1102—1138) i syn ostatniego Bolesław IV Kędzierzawy (1146—1173). Z dzielnicowych książąt pomorskich za tegoż fundatora mógłby jedy-nie uchodzić nastawniejszy z nich, wspomniany już Świętopełk I Wielki (1217?—1266).

Wiele jest powodów, ażeby Władysława Hermana uważać za fundatora kolegiaty i kapituły św. Michała w Gdańsku. Wszak jest on znany w całym kraju (Gniezno, Kraków, Płock) jako hojny fundator i dobrodziej świątyń, kapituł oraz ich prebend prałackich i kanonicznych³². Z Włocławkiem zaś szczególnie był on związany. Starsi historycy nasi, chyba niesłusznie, uwa-

²⁹ Pommerellisches Urkundenbuch nr 25, gdzie podano popr. wydania tegoż przywileju.

³⁰ Tamże nr 9—10, gdzie podano popr. wydania tychże dokum. — Por. Z. Kozłowska-Budkowa: Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej. Z. 1. Do końca wieku XII. Kraków 1937 nr 141—142.

³¹ Librowski. Wizytacje. Z. 2 s. 90.

³² Szymański: Wczesnośredniowieczne środowisko zawichojsko-sandomierskie s. 215.

zali go za założyciela tego miasta, którego dawna nazwa Włocław, używana aż do początku XVII w., rzeczywistość mogła pochodzić od jakiegoś Włodzisława. On to po r. 1096 przeniósł siedzibę biskupów kujawskich ze zburzonej w wojnie domowej, prowadzonej przez siebie z synem Zbigniewem, Kruszwicy do położonego nad Wisłą Włocławka³³. Wspólnie ze swą drugą małżonką Judytą uposażył on hojnie czy to jeszcze starą diecezję kruszwicką, czy już nową włocławską. Uposażenie to, polegające głównie na dobrach ziemskich i dziesięcinach, ciągnęło się od Gdańska przez Kujawy, ziemię łączycką, sieradzką i sandomierską aż do Krakowa. Na pograniczu ziemi łączyckiej i sieradzkiej znajdowała się kasztelania wolborska, główny tron ziemski uposażenia tegoż biskupstwa. Do tego uposażenia tenże książę, a może już jego syn Bolesław Krzywousty, wcielił także dochody czterech nowych kolegiat, względnie jeszcze nie zupełnie zorganizowanych grup kanonickich — Najśw. Marii Panny w Sandomierzu (częściowo) i Zawichoście oraz św. Michała na zamkach krakowskim i gdańskim³⁴.

Zestawienie kolegiat zamkowych krakowskiej i gdańskiej jest tutaj bardzo znamienne. Obie przy grodach książęcych, obydwie poświęcone św. Michałowi Archaniołowi. Herman jest uważany za fundatora kolegiaty krakowskiej³⁵. Tytuł ten obu kolegiatom został prawdopodobnie nadany pod wpływem ówczesnego biskupa i kapituły z Bambergu, z którymi Władysław łączyły liczne więzy duchowe i materialne i gdzie znajdowało się słynne opactwo benedyktyńskie św. Michała, założone przez cesarza św. Henryka II w r. 1015³⁶. Fundacja kolegiaty i kapituły w Gdańsku pod tymże wezwaniem przez Hermana, lub przynajmniej w czasie jego rządów, wydaje się być jeszcze prawdopodobniejszą, gdy zważy się na dobre stosunki, jakie łączyły tego księcia z przypuszczalnym biskupem kruszwickim Eberhardem³⁷, uprzednio właśnie kanonikiem katedralnym w Bambergu³⁸.

Przeciwko fundacji kolegiaty św. Michała w Gdańsku, dokonanej przez Hermana, może być wysunięta tylko, co prawda istotna, wątpliwość charakteru politycznego, mianowicie fakt niestałych jego rządów na Pomorzu³⁹. Jeżeli by zaś z tego powodu sprawa fundacji opisywanej kolegiaty przez

³³ Librowski: Kapituła włocławska. s. 5—6. — Tenze: Wizytacje. Z. 1 s. 21—22, Z. 2 s. 65 przyp. 16.

³⁴ Codex diplomaticus Poloniae. Ed. L. Ryszczewski, A. Muczkowski. T. 2. Pars I. Varsaviae 1848 nr 1. — Por. Kozłowska-Budkowa: Repertorium nr 47. — J. Tazbirowa: Początki biskupstwa na Kujawach. *Prz. hist.* T. 53: 1962 z. 2 s. 238. — Librowski: Wizytacje. Z. 1 s. 26, 48—49. — Szymański: Wczesnośredniowieczne środowisko zawichojsko-sandomierskie s. 216—217.

³⁵ Długosz: Liber beneficiorum. T. 1 s. 532.

³⁶ A. Hauck: Kirchengeschichte Deutschlands. 8 Aufl. Teil 3. Berlin 1954 s. 428.

³⁷ Nie zna go Długosz (Catalogus episcoporum Wladislaviensium. [w:] J. Długosz: *Opera omnia*. Vol. I. Cracoviae 1887 s. 521—523) wymieniający 8 biskupów kruszwickich. — Udowodnia jego istnienie, jako biskupa kruszwickiego, M. Gumowski (Szkice numizmatyczno-historyczne z wieku XI. Poznań 1924 s. 171—195: Eberhard, biskup kruszwicki), kładąc go jako 9 w serii Długoszowej, pomiędzy Andrzejem a Janem Chrzycielem. — Ks. S. Librowski: Rola Kruszwicy w dziejach Narodu i Kościoła Polskiego. *Kron. Diec. włocł.* T. 49: 1966 nr 8/10 s. 222—223.

³⁸ Album palaeographicum. Ed. S. Krzyżanowski. Tabularum I—XXXI textus. Ed. W. Semkowicz, S. Budkowa. Cracoviae 1959 nr. 1, gdzie podano poprz. wydania i literaturę odnośnego dokumentu (z lat 1100—1102). — Por. Kozłowska-Budkowa: Repertorium nr 15.

³⁹ Historia Polski. Oprac. zbiorowe pod red. T. Manteuffla. T. 1: Do roku 1754. Cz. 1: Do połowy XV w. pod red. H. Łowmiańskiego. [Warszawa 1957] s. 207, 224.

samego Włodzisława miała upaść, to mierniam, że uposażył ją współczesny mu, nieznanym z imienia, separatystyczny książę gdański.

Kolegiatę i kapitułę św. Michała w Gdańsku mógł również ufundować syn Włodzisława, Bolesław Krzywousty (choć pierwszeństwo w tym dziele przyznaje Hermanowi), który w r. 1121 odzyskał całe Pomorze, a nawet rozszerzył panowanie polskie w jego zachodniej części⁴⁰. On też, przy pomocy legata papieskiego Idziego z Tusculum, określał w latach 1123—1124 granice nowej diecezji włocławskiej⁴¹. Także Krzywousty, przez ojca, związany był z tradycją bamberską i kultem św. Michała. Jego fundacji nie przeszkadza fakt, że nic o niej nie wspomina ostatni biograf tego panującego⁴², albowiem odszukanie kolegiaty w Gdańsku jest odkryciem późniejszym⁴³.

Fundacja kolegiaty i kapituły gdańskiej przez syna Krzywoustego a równocześnie drugiego jego następcę na tronie polskim — Bolesława Kędzierzawego wydaje się o wiele mniej prawdopodobna aniżeli jego ojca. Pomimo to, przemawiałyby za nią pewne ważne względy. Najpierw część dla św. Michała, przejawiająca się w ufundowaniu przez niego pod tymże wezwaniem kolegiaty i kapituły w sąsiednim Włocławkowi Płocku⁴⁴. Następnie fakt, że pierwsza bulla protekcyjna diecezji włocławskiej, wydana w r. 1148 przez papieża Eugeniusza III dla biskupa Wernera⁴⁵, jakkolwiek sankcjonowała przeważnie sprawy dawniejsze tegoż biskupstwa, zaszła za panowania Krzywoustego, Hermana lub jeszcze wcześniej⁴⁶, miała miejsce właśnie w czasie rządów seniorackich Kędzierzawego w Polsce. Wreszcie nie należy zapominać o dobrych stosunkach, jakie łączyły tegoż księcia z gorliwym biskupem włocławskim, a następnie płockim, wspomnianym wyżej błog. Wernerem († 1172)⁴⁷.

Wreszcie najmniej prawdopodobną wydaje się być kandydatura Świętopełka pomorskiego na fundatora kolegiaty grodowej w Gdańsku. Za nią przemawiałyby najpierw rozmach rządów polityczno-kościelnych tego pierwszego samodzielnego księcia na Pomorzu Nadwiślańskim, przejawiający się także w nawróceniu zachodniej części kraju Prusów i wcieleniu je do diecezji włocławskiej⁴⁸, rozmach, który przyniósł mu przydomek Wielkiego⁴⁹, a po wtóre dobre jego od początku stosunki ze Stolicą Apostolską (np. 5 maja 1227 r. papież Grzegorz IX wziął Świętopełka i jego państwo, przeciwko

⁴⁰ Tamże s. 224.

⁴¹ Codex diplomaticus Poloniae. T. 2. Pars 1 nr 1. — Librowski: Wizytacje. Z. 1 s. 22. Z. 2 s. 87.

⁴² K. Maleczyński: Bolesław Krzywousty. Zarys panowania. Kraków [1946].

⁴³ Por. przyp. 20—24.

⁴⁴ Cz. Deptuła: Krąg kościelny płocki w połowie XII wieku. *Rocz-i human.* T. 8: 1959 [druk.] 1960 z. 2 s. 80.

⁴⁵ Codex diplomaticus Poloniae. T. 2. Pars 1 nr 1. — Por. Kozłowska-Budkowa: Repertorium nr 47.

⁴⁶ Librowski: Wizytacje. Z. 1 s. 22, 25—26. Z. 2 s. 87.

⁴⁷ Biskupstwo płockie było na przestrzeni XI—XII w. ważniejsze od włocławskiego. (Tamże. Z. 2 s. 87 i przyp. 2).

⁴⁸ Librowski: Wizytacje. Z. 2. s. 109, 121. — Tenże: Diecezja włocławska oraz jej wkład w życie Kościoła i Narodu. *Kron. Diec. włocł.* T. 49: 1966 nr 11/12 s. 268.

⁴⁹ Ks. S. Kujot: Dzieje Prus Królewskich. Cz. 1: Do roku 1309 (T. 1: Do śmierci Świętopełka II. Toruń 1913—1914. *Rocz-i TNTor.* R. 20—21. — T. 2: Od śmierci Świętopełka II. Toruń 1915—1918. Tamże. R. 22—25). — Historia Polski. T. 1. Cz. 1 s. 328—329, 342, 413. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 106—107.

księżętom polskim, w opiekę św. Piotra)⁵⁰. Z drugiej jednak strony widać, że czas Świętopełkowej fundacji kolegiaty byłby, zbyt późny, gdyż z przytoczonego powyżej dokumentu tegoż księcia z r. 1227 wynika, iż kapituła gdańska musiała być całkowicie uformowana już na początku jego rządów, skoro aż 6 jej przedstawicieli znajdowało się przy akcie wzmiankowanej darowizny dla dominikanów⁵¹. Zresztą już w drugiej połowie panowania Świętopełka można obserwować powolny upadek kapituły św. Michała w Gdańsku.⁵² A przecież trudno przypuszczać, ażeby fundator i dobroczyńca pozwalał tak wcześnie ginąć swojemu dziełu.

5. ZANIKANIE KOLEGIATY I KAPITUŁY GDAŃSKIEJ OD POŁOWY XIII W.

Po r. 1227, na przestrzeni lat kilkudziesięciu, w przekazach źródłowych znajdujemy już tylko dwóch duchownych, zawsze tych samych, których moglibyśmy poczytać za kanoników kapituły św. Michała w Gdańsku.

I tak w przywileju, wystawionym w Gdańsku 22 kwietnia 1248 r. przez księcia Świętopełka dla klasztoru cystersów w Dargun (Meklenburgia), wśród świadków, zaraz po opacie oliwskim Tetbrandusie, występują „Hermannus et Wenceslavus capellani de Gdanzk”⁵³. Ponieważ w wiekach średnich członków kapituł, będących na służbie duchownej lub nawet świeckiej, kancelaryjnej panującego, nazywano nieraz kapelanami, wspomnianych Hermana i Waclawa można spokojnie uznać za miejscowych, gdańskich kanoników. Żaden z nich nie figurował jeszcze w wymienionym dyplomie z r. 1227.

Podobnie w dokumencie, wydanym w Gdańsku 17 maja 1268 r. przez jednego z synów (zmarłego w r. 1266) Świętopełka dla kupców z Lubeki, mianowicie księcia Warcisława II, na liście świadków, w pośrodku między dostojnikami świeckimi a niższymi stanowiskiem, występują także, wspomniani przed 20 laty, „Hermannus et Wincelaus capellani nostri”⁵⁴. Gdyby to byli jedynie kapelani w dzisiejszym znaczeniu, nie pozostawaliby tak długo na swoich przeciętnych stanowiskach. Wobec tego tym bardziej trzeba ich uważać za tamtejszych kanoników.

Także w przywileju tegoż Warcisława, wystawionym w Gdańsku 9 października 1268 r. dla klasztoru cystersów w Bukowie k. Sławna, wśród świadków, zaraz po bracie wystawcy Mestwinie, późniejszym księciu Mszczuju II, a przed innymi obecnymi, duchownymi i świeckimi, są wyliczeni ci sami dwaj „Ventzlaus capellanus castri Dantzik, Hermannus sacerdos ibidem”⁵⁵.

6. ARCHIDIAKONI POMORSKY PRAŁATAMI KAPITUŁY GDAŃSKIEJ W CIĄGU XII—XIII W.

Jak wspominałem wyżej (p. 3), kapituły w Gdańsku poszukiwałem *a priori* i dlatego, że w niej powinien był zasiadać archidiakon pomorski diecezji wrocławskiej. W p. 4. niniejszego artykułu informacyjnego opowie-

⁵⁰ Pommerellisches Urkundenbuch nr 35, gdzie podano popr. wydanie tego dokumentu.

⁵¹ Por. przyp. 25.

⁵² Zob. poniżej p. 5 niniejszego artykułu.

⁵³ Pommerellisches Urkundenbuch nr 108, gdzie podano popr. wydania tegoż przywileju.

⁵⁴ Tamże nr 232, gdzie podano popr. wydanie tego dyplomu.

⁵⁵ Tamże nr 235, gdzie podano popr. wydania tegoż dokumentu.

działem się raczej za powstaniem kolegiaty św. Michała w Gdańsku na przełomie XI/XII stulecia (Władysław Herman, względnie Bolesław Krzywousty). W następstwie tego mógłbym również przypuszczać, że pierwszy znany nam z imienia archidiacon pomorski Walter, występujący w dokumencie z roku 1198⁵⁶, był już prałatem tejże kapituły⁵⁷. Tak bowiem bywało w innych kapitułach kolegiackich w Polsce⁵⁸.

Po Walterze przez kilkadziesiąt lat nie znamy osoby archidiacona pomorskiego. Następnym, wiadomym z imienia, jest w latach 1240—1241 prałat Waclaw⁵⁹. Nie jest to jednak inny Waclaw jak tylko ten, który powyżej w p. 5 był wymieniany trzykrotnie w latach 1248—1268 jako kapelan z Gdańska, kapelan ksiązęcy i kapelan zamkowy z Gdańska. W następstwie tego lata archidiaconowania Waclawa na Pomorzu trzeba przedłużyć do r. 1268. Upoważnia nas do tego także przywilej wystawiony w r. 1261 przez księcia Świętopelka w jego gdańskim grodzie dla młynarzy Gotfryda de Wirceburg i Jana de Rechiz, w którym, na pierwszym miejscu pośród świadków zdziałanej akcji, widnieją „dominus Wnizlaus archidiaconus, dominus Hermanus sacerdos”⁶⁰, a więc kilka już razy występujący wspólnie kanonicy kolegiaty zamkowej w Gdańsku. Ów Wnizlaus prawdopodobnie nie jest innym archidiaconem pomorskim imieniem Unisław, jak, za M. Perlbachem⁶¹, podałem w opracowaniu o wizytacjach diecezji włocławskiej⁶², lecz tym samym prałatem Waclawem⁶³.

Być może, iż wspomniany powyżej archidiacon jest tym samym prałatem, który występuje w otoczeniu biskupa włocławskiego Michała, pośród prałatów i kanoników włocławskich i kruszwickich, już w r. 1227, na synodzie prowincji pomorskiej, odbytym w Subkowach k. Tczewa, z określeniem „Venceslaus sancti Michaelis prepositus”⁶⁴. Chociaż synod obraduje w pobliżu Gdańska, to jednak prałat Waclaw jest prepozytem kapituły św. Michała na zamku krakowskim, włączonej, jak powiedziano w p. 4, przez Władysława Hermana do uposażenia biskupstwa włocławskiego⁶⁵, a nie kapituły św. Michała w grodzie gdańskim. Po pierwsze dlatego, iż jako archidiacon kapituły

⁵⁶ Por. przyp. 30—31.

⁵⁷ Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 88. — Por. wyżej p. 4 tego artykułu.

⁵⁸ Statuty kapituł kolegiackich dawnej archidiecezji gnieźnieńskiej. Wyd. ks. S. Librowski. Wstęp ogólny.

⁵⁹ Pommerellisches Urkundenbuch nr 71—72, 75. — Ks. J. Fijałek: O archidiaconach pomorskich i urzędnikach biskupich w archidiaconacie pomorskim diecezji włocławskiej w XII—XV wieku. Rocznik TNTor. R. 6: 1899 s. 143. — Ks. S. Chodyński: Prałaci i kanonicy włocławscy [Rps z r. 1904 przechowywany w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku] s. 775. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 113.

⁶⁰ Pommerellisches Urkundenbuch nr 189.

⁶¹ Tamże s. 674 b (indeks).

⁶² Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 123.

⁶³ Za tożsamością osoby, oznaczonej dwoma podobnymi imionami, opowiedział się dawniej ks. Fijałek (O archidiaconach s. 143) a za nim ks. Chodyński (Prałaci s. 775).

⁶⁴ Pommerellisches Urkundenbuch nr 36. — Wydawcy źródeł i starsi historycy tej diecezji odczytali błędnie (jeden za drugim) w rękopisie wyraz Subkow jako Buchkow czy Bakow, szukając potem, bez rezultatu, takiej miejscowości na Pomorzu i Kujawach (Por. Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 116 przyp. 69).

⁶⁵ Codex diplomaticus Poloniae. T. 2. Pars I nr 1. — Długosz: Liber beneficiorum. T. 1 s. 531—544. — Kapituła krakowska św. Michała składała się z dwóch prałatów (prepozyt, kustosz) i trzech kanoników. O obsadzanie bogatej prepozytury biskupi włocławscy prowadzili długotrwały spór z ordynariuszami krakowskimi, panującymi a nawet z kapitułą włocławską. Zob. niżej przyp. 66.

gdańskiej, nie mógłby posiadać w niej drugiej prałatury, mianowicie prepozytury, a po wtóre, że ilekroć źródła włocławskie mówią o kolegiacie lub kapitule św. Michała, a czynią to bardzo często⁶⁶, mają zawsze na myśli wyłącznie kolegiatę zamkową z Krakowa!

Trzecim z kolei, z imienia archidiaconem pomorskim, był w latach 1277—1286 kanonik kruszwicki (nie wiadomo tylko czy starszej kolegiaty tamtejszej św. Wita, czy też młodszej ale ważniejszej wtedy św. Piotra⁶⁷) Jakub⁶⁸. Prawdopodobnie nie miał on już prałatury archidiacona w Gdańsku. Tamtejsza kapituła kolegiacka, trzecia po obu kruszwickich, a właściwie czwarta na płaszczyźnie diecezjalnej, gdy się weźmie pod uwagę kapitułę św. Michała z Krakowa, była najsłabiej z nich uposażona i powoli wygasiała. Na skutek tego, na przestrzeni lat 1248—1327⁶⁹ mogła mieć już tylko dwie prebendy: personacką czyli prałacką prepozyta i sympliczną kanonika. Wobec tego, kto wie, czy już poprzedni archidiacon pomorski Wacław, będący prepozytem kolegiaty św. Michała w Krakowie, posiadał jeszcze w Gdańsku stallę archidiaconską, czy raczej już zwykłą, kanonicką?

Następni po Jakubie archidiaconi pomorscy szybko się zmieniali na swoim stanowisku. Być może, iż wpływał na to fakt nieposiadania prałatury w rodzimej, wygasającej kolegiacie gdańskiej, wygodnej z racji ciężącego na nich obowiązku wizytowania kościołów na Pomorzu. Zatem w latach 1286/88—1290 piastował tę godność prepozyt klasztoru benedyktynów w Świętym Wojciechu k. Gdańska i zarazem pierwszy znany oficjał gdański Piotr, następnie do r. 1299 archidiacon Stefan, po nim zaś w l. 1299—1300 Andrzej (Kopydłowicz), których przydział kapitulny nie jest wiadomy⁷⁰.

W latach 1301—1326? wspomniany urząd piastował Jan zwany Skoczkiem, jednocześnie kanonik kolegiaty św. Wita w Kruszwicy i pierwszy z archidiaconów pomorskich znany kanonik w kapitule katedralnej we Włocławku⁷¹. Z tego powodu nie ma już mowy w tym czasie o istnieniu prałatury archidiaconalnej w dogorywającej kapitule św. Michała w Gdańsku.

Wykazy świętopietrza, zachowane dla diecezji włocławskiej z lat 1325—1327⁷², wymieniają na stanowisku archidiacona pomorskiego Jana, dotychczasowego Skoczka, względnie nowego już Bokse, tylko jako kanonika katedralnego włocławskiego⁷³.

⁶⁶ Archiwum Diec. we Włocławku: Akta biskupów; akta kapituły. — Pommerellisches Urkundenbuch nr 2, 36, 61. — Statuty kapituły katedralnej włocławskiej. Z materiałów przysposobionych przez ks. S. Chodyńskiego wydał i bibliografią ustawodawstwa kapitulnego w Polsce poprzedził ks. J. Fijałek. Kraków 1915 s. CXX, CXXII—CXXIII z przyp. 1, s. 18—19 (11) i przyp. 1. — Ks. S. Librowski: Biskup Hieronim Rozrazewski jako humanista i mecenas. *Arch. Bibliot. kośc.* T. 11: 1965 s. 245 przyp. 355.

⁶⁷ Librowski: Wizytacje. Z. 1 s. 95—100.

⁶⁸ Fijałek: O archidiaconach s. 143—144. — Chodyński: Prałaci s. 249. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 128.

⁶⁹ Zob. poniżej przyp. 72—73.

⁷⁰ Fijałek: O archidiaconach s. 144—149. — Chodyński: Prałaci s. 571, 675. (archidiacona Andrzeja Chodyńskiego nie zna). — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 133—134.

⁷¹ Fijałek: O archidiaconach s. 149—150. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 146.

⁷² Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia. Coll. A. Theiner. T. 1. Romae 1860 s. 262—273. — Monumenta Poloniae Vaticana. Ed. J. Ptaśnik. T. 1. Cracoviae 1913 s. 248—282.

⁷³ Vetera monumenta Poloniae. T. 1 s. 262, 263, 265, 272. — Monumenta Poloniae Vaticana. T. 1 s. 248, 250, 253, 267. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 161—163, na których zamieszczono teksty, wybrane z obu powyższych publikacji, odnoszące się do uposażenia archidiaconów tutejszej diecezji.

Późniejsi po Janie Boksie archidiakonowi pomorscy znowu często zmieniali się na swoim urzędzie. Około r. 1338 archidiakonem tym był inny Jan, w r. 1345 — Stanisław, kanonik włocławski, w r. 1354 Piotr, w latach 1356—1358 Jan z Maszenic (w pow. inowrocławskim), przypuszczalnie również kanonik włocławski⁷⁴, w l. 1368—1391 Jan z Pomorza (*Pomoranus, de Prussia*), kumulujący już prałatury i kanonie w kilku kapitułach, w tym także we włocławskiej i nie wiadomo której kruszwickiej⁷⁵, w l. 1391—1395 Jan z Łopienna (w pow. wągrowieckim), kanonik włocławski⁷⁶, po nim zaś Mikołaj Rittenberg czy może Rosenberg, pomorzanie, zmarły przed r. 1402⁷⁷. Jego następcą od r. 1402 był również Mikołaj, syn Szymona, pierwszy wiadomy nam prałat archidiakon pomorski w kapitule katedralnej we Włocławku⁷⁸.

Archidiakon pomorski zajął wtenczas siódmą czyli ostatnią stallę prałacką w katedrze włocławskiej — po prepozycie, dziekanie, archidiakonie włocławskim, scholastyku, kusztoszu i kantorze. Ostatnie miejsce pośród prałatów przyznano mu dlatego, że wszedł do grona kapituły jako prałat najpóźniej; ponadto zaś, jako zajmujący się z ramienia biskupów Pomorzem, był dalszym niż inni prałaci dla tej instytucji⁷⁹. W r. 1593 kapituła włocławska otrzymała jeszcze nowszego, ósmego prałata, mianowicie kanclerza⁸⁰.

Z tego, co powiedziałem, widać, że archidiakonowi pomorscy przeszli długą, urozmaiconą i coraz wyższą karierę kanoniczną w kilku kapitułach. Zaczawszy od prałatury we własnej kolegiacie w Gdańsku na przełomie XI/XII stulecia, szli od drugiej połowy w. XIII, rzadziej poprzez prebendy prałackie a częściej kanonickie, w innych diecezjalnych (kruszwickich) lub z diecezją związanych (krakowskiej) kolegiatach, by od początku w. XIV zając stallę kanoniczną, a od zarania XV prałacką w katedrze we Włocławku.

7. PRZYPUSZCZALNA DATA WYGAŚNIĘCIA KAPITUŁY W GDAŃSKU

Jak wykazałem w p. 5—6, od połowy w. XIII (1248) kapituła kolegiacka w Gdańsku (na ile można wnioskować z zachowanych dokumentów) składała się już tylko z dwóch członków: Hermana i Waclawa. Jeżeli na jej czele stał od początku prepozyt, jak w przeważającej liczbie kapituł katedralnych i kolegiackich w Polsce, za czym tu obstał, tym był Herman, natomiast archidiakon diecezjalny pomorski Waclaw posiadał już w niej tylko prebendę kanoniczną, jak później jego następcy w innych kapitułach. Jeśli zaś na czele naszej kapituły stał od tegoż czasu archidiakon, był nim Waclaw, a Herman tylko kanonikiem. Prezydencja archidiakona w kapitule, choć niezmiernie rzadka, nie jest również nie do przyjęcia. Jeszcze bowiem na czele erygo-

⁷⁴ Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 161.

⁷⁵ Fijałek: O archidiakonach s. 150—151. — Chodyński: Prałaci s. 252. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 174.

⁷⁶ Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 179.

⁷⁷ Fijałek: O archidiakonach s. 151, 160. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 181.

⁷⁸ Fijałek: O archidiakonach s. 137, 151, 159—162. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 182—183. — Jeszcze przed kilkunastu laty mniemano (Librowski: Kapituła włocławska s. 20, 24—26), że archidiakon pomorski został prałatem we Włocławku nieco później, jakkolwiek już w pierwszej połowie XV w.

⁷⁹ Librowski: Kapituła włocławska s. 24—26. — Tenze: Wizytacje. Z. 1 s. 63.

⁸⁰ Librowski: Kapituła włocławska s. 20, 24—26.

wanej w r. 1799 przez papieża Piusa VI kapituły katedralnej w Wigrach stanął nie inny prałat ale archidiakon⁸¹.

Od r. 1268 do lat 1325—1327 nie spotykamy w przekazach historycznych żadnego przedstawiciela kapituły gdańskiej. Lata 1325—1327 są reprezentowane przez papieskie rejestry świętopietrza. Wymienia się tam nadal jeszcze dwie szczątkowe prebendy zamkowe w Gdańsku — „Item Henricus de castro Danck” oraz „Item de Libnow, de prebenda in castro Danch”⁸². Źródło to pragnę odczytać w ten sposób, że kanonik tej wygasającej kapituły Henryk rezyduje przy swoim kościele w Gdańsku, wypełniając może bliżej nieokreślone obowiązki duszpasterskie, natomiast drugi kanonik kolegiaty gdańskiej, którego imienia kolektor świętopietrza nie podał, jest równocześnie plebanem parafii Lignowy (w pow. tczewskim). Henryk miałby jeszcze pełne, lub bliskie takiemu, utrzymanie ze swej prebendy i zajmowałby wymierające stanowisko prepozyta gdańskiego, natomiast drugi, zwykły kanonik, komulowałby już, dla potrzebnego uposażenia, duszpasterskie beneficjum wiejskie w Lignowach.

W zasadzie nie widać większej różnicy, jeżeli nie w uposażeniu, to przynajmniej w obsadzie kapituły gdańskiej, na przestrzeni lat osiemdziesięciu, od 1248 do 1327 r. Atoli też rok 1327 jest ostatnim ze znanych w historii tej wcześniej wygasłej instytucji. Z konieczności przeto trzeba zapytać, dlaczego i z jakich przyczyn kapituła św. Michała w Gdańsku upadła?

W p. 6 wspomniałem, że kapituła gdańska była najslabiej uposażona ze wszystkich kapituł kolegiackich diecezji włocławskiej i prawdopodobnie nie cieszyła się większą opieką ze strony odległych od niej biskupów. Do jej ostatecznej likwidacji przyczynił się zapewne najbardziej zabór Gdańska przez Krzyżaków w r. 1308 i częściowe zburzenie przez nich tegoż miasta⁸³. W związku z tym nowi rządcy Gdańska zbudowali nawet, na miejsce upadłej, czy też zniszczonej przez siebie kolegiaty św. Michała Archanioła w starym grodzie, nowy kościół pod wezw. św. Michała i Wszystkich Aniołów w Nowym Mieście Gdańsku (*Jungstadt*)⁸⁴.

Dziwna rzecz, że Krzyżacy, którzy w ciągu XIV i XV stulecia kilka razy usiłowali oderwać od diecezji włocławskiej obszerny archidiakoniat pomorski, znajdujący się wtenczas w ich państwie i uczynić zeń oddzielne, piąte w swoich posiadłościach biskupstwo, ze stolicą właśnie w Gdańsku, podległe metropolii prusko-rysiemu, nie starali się utrzymać kapituły kolegiackiej przy dawnym lub nowym kościele św. Michała, względnie nie założyli nowej przy wybudowanej przez siebie po r. 1343, wspaniałej świątyni Najśw. Marii Panny, którą mogliby w przyszłości podnieść do rangi katedralnej.

Prawdopodobnie także sami biskupi włocławscy nie starali się o podtrzymanie upadającej i znajdującej się po r. 1308 w obcym państwie kolegiaty i kapituły gdańskiej (zupełnie przeciwnie do tego, co podejmowali w ciągu

⁸¹ Por. Bulla erekcyjna diecezji wigerskiej. Wyd. ks. B. Kumor. *Arch. Bibliot. kośc.* T. 14: 1967 s. 257—269.

⁸² *Vetera monumenta Poloniae*. T. 1 s. 273. — *Monumenta Poloniae Vaticana*. T. 1 s. 263.

⁸³ K. Górski: Pierwotny Gdańsk i dzieje jego zagłady. *Rocz. gdańs.* R. 6: 1932 s. 51—81. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 159 i przyp. 167.

⁸⁴ *Ad historiam ecclesiasticam Pomeraniae Apparatus pauper* [...] collectus ad interim a G. Schwengel Cartusiae priore 1749. Cur. B. Czajla. Toruni 1912—1915. *Fontes TNTor.* [T.] 16—19 s. 119. — Librowski: Wizytacje. Z. 2 s. 141.

⁸⁵ Bieszek: Walka Zakonu Krzyżackiego z Polską o przynależność kościelną archidiakonatu pomorskiego. — Librowski. Wizytacje. Z. 2 s. 149, 180, 182.

w. XV dla ratowania wygasającej kapituły św. Wita w Kruszwicy⁸⁶). Mogli to nawet czynić celowo, by kolegiata gdańska nie stała się, jak już wspomniano, katedrą nowej diecezji w największym mieście ich biskupstwa i północnej Polski, słusznie od wieków predestynowanego na samoistny ośrodek diecezjalny. Zabiegi krzyżackie, o których była mowa, mogły ich tylko ugruntować w tym postanowieniu. Godząc się nawet w ten sposób na oderwanie Gdańska z Pomorzem od swej diecezji, dopuściliby oni do zerwania ostatniej więzi, jaka wtedy jeszcze łączyła te ziemie z polską macierzą⁸⁷.

Tak więc z opisanej wczesnośredniowiecznej kapituły, rychło wygasłej, pozostał tylko pośrednio, bo w kapitule katedralnej we Włocławku (do lat 1803—1818) prałat archidiakon pomorski⁸⁸.

Wydaje się, że to stwierdzenie istnienia wczesnośredniowiecznej kolegiaty i kapituły w Gdańsku oraz wysunięcie na ten temat pewnych hipotez i sugestii, na ile w tym względzie pozwoliły zachowane źródła, nie jest bez znaczenia przede wszystkim dla dziejów diecezji włocławskiej (kujawskiej i pomorskiej), a pośrednio także dla całej organizacji kościelnej w Polsce.

IN SCIENTIAE VESTIGIIS AD IUNIORIS MEDII AEVI COLLEGIATAM ATQUE
CAPITULUM S. MICHAELIS IN ARCE GEDANI DUCENTIBUS

S u m m a r i u m

Novae, post confectum omnium gentium alterum bellum, exortae in Polonia historicorum investigationes super capitulis, cum cathedralibus tum collegialibus, fecerunt, ut huiusce notitiae auctor, qui iam antea Vladislaviensis capituli cathedralis concinnaverat historiam, incumberet inveniendae collegiatae eiusque capitulo etiam Gedani quae est maxima dioecesis Vladislaviensis, olim, in spatio annis 1124—1818, saepissime Cuiaviae et Pomeraniae dictae, urbs, quaeque tum temporis Pomeraniae orientalis caput habebatur. Ad has investigationes exercendas, praeter alias causas, ista in primis incitavit auctorem, quod inter huius provinciae episcopalis Vladislaviensis tres archidiaconos: Vladislaviensem, Cruseviciensem et Pomeranensem seu Gedanensem, primus a saeculo XII praelatus in sacra aede cathedrali Vladislaviensi praelatus fuit, secundus a saeculo XI in ecclesia collegiata, quae antea erat aedes cathedralis, s. Petri Cruseviciae praelatus fuit, tertius vero Pomeranensis privaretur dignitate in suo germano capitulo.

Quamquam iam dudum a multis praesentiebatur fuisse Gedani collegiatae eique quidem annexum capitulum, tamen indicia huius instituti tum inveniri poterant cum, paucis annis ante, monumenta ad historiam huius dioecesis pertinentia, propter paratum a me typisque editum copiosius volumen de canonicis huius provinciae ecclesiasticae ecclesiarum paroeciarumque visitationibus, diligentissimae inquisitioni (me auctore) subici coepta sunt.

Re quidem vera erat Gedani capitulum ad vetustissimam ibi exstantem ecclesiam paroecialem s. Michaëli Archangelo dicatam, quae sacra aedes prope principis arcem posita, fortasse saeculo X structa, postea honore collegiatae ecclesiae aucta est. Vetustissimum ac praestantissimum documentum quo probatur adesse Gedani capitulum demum anno 1227 (auctore Sventopolco I Gedano ac Pomerano principe, Magno appellato) ortum, usque 6 sodales eiusdem capituli nominat. Deficientibus aptis historicis fontibus probare non possumus, quot viris capitulum Gedanense

⁸⁶ Librowski: Wizytacje. Z. 1 s. 95—97.

⁸⁷ Tamże s. 63—64. — Librowski: Diecezja włocławka s. 269.

⁸⁸ Librowski: Kapituła włocławska s. 24—25, 75.

constiterit quique numerus praelatorum canonicorumque fuerit. Cui capitulo, ut in collegialibus capitulis in Polonia mos erat, certe praelatus praepositus praeerat. Eiusdem collegiatae et capituli Gedanensis aut Wladislaus Herman (1079—1102), totius Poloniae dux, aut detorti oris Boleslaus (1102—1138), filius eius et successor, fundator esse putatur.

Vergente media XIII saeculi parte, capitulum Gedanense, quod tenuioribus beneficiis constabat quam cetera dioecesana, magis magisque sodales deficiebat. Cuius aetatis servata historiae monumenta tantum 2 eiusdem capituli canonicos proferunt; praelatus autem archidiaconus exeunte eodem saeculo primum fit canonicus capituli s. Viti, deinde s. Petri Cruseviciae. Qui ineunte XIV saeculo manet iam canonicus capituli cathedralis Vladislaviensis, atque ineunte XV saeculo septimus ordine fit eiusdem capituli praelatus.

Extremi de manco eodem capitulo nuncii (etiam, uti in annis 1248 et 1268, de duobus eius canonicis) eruuntur ex s. Petri oboli indicibus annis 1325—1327 dioecesi Vladislaviensi asservatis. Fieri potest, ut media XIV saeculi parte, Theutonici ordinis Cruciferorum Gedani potentia invalescente, cumque s. Michaëlis vetus collegiale templum aut ipsi diruissent aut vetustate dehiscens ipsum collabefactum esset, capitulum esse desineret. Cuius tamen praelatus archidiaconus, uti iam dixi, capituli cathedralis Vladislaviensis sodalis mansit, quoad ad annum 1803 (1818) Pomerania Gedanensis dioecesis Cuiaviensis, Vladislavia sede principali manente, finibus tenebatur.

RYSZARD BENDER

ANGIELSKIE ŹRÓDŁA DO DZIEJÓW UNII W LUBELSKIM I NA PODLASIU W XIX WIEKU

W Anglii wiele interesujących materiałów rękopiśmiennych dotyczących dziewiętnastowiecznej historii Polski przechowuje się w Londynie, w tamtejszym Public Record Office. Najwięcej znajduje się ich w zespole akt Foreign Office 65, w dziale zatytułowanym Russia, obejmującym 1076 woluminów. Większość z nich zawiera wzmianki dotyczące osiemnastowiecznej i przede wszystkim dziewiętnastowiecznej historii Polski.

We wspomnianym zespole na szczególną uwagę zasługują akta brytyjskich konsulów generalnych w Warszawie. Zawierają one raporty przesyłane przez nich, lub ich urzędników, do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Londynie. Po powstaniu 1863—1864 r. w raportach tych coraz więcej spotykamy informacji o unii i unitach, głównie w Lubelskiem i na Podlasiu. Wiadomości te mogą dzisiaj stanowić cenny materiał uzupełniający do źródeł, którymi dysponujemy w kraju. Dzieje bowiem zniesienia przez carat unii kościelnej w Królestwie Polskim zaczynają ostatnio coraz bardziej interesować historyków¹.

¹ Duo documenta ad res gestas Josephi Velamin Rutki, metropolitae Kiowiensis, spectantia primo eduntur. [Ed.] B. J. Bałyck. *Collect. theol.* A. 29: 1958 fasc. 1/4 s. 44—97. —